Liturgia Święta w Parafii od 13.09 ? 19.09.2010 r.

Poniedziałek ? 13.09.2010 św. Jana Chryzostoma

7.00 – Za ++ rodziców Józefa i Franciszkę Goj w dniu urodzin.

18.00 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla córki Sandry Pawleta w dniu 18 rocznicy urodzin oraz o opiekę Bożą w rodzinie.

Wtorek ? 14.09.2010 Podwyższenie Krzyża Świętego

7.00 – Za ++ rodziców Katarzynę, Franciszka i Różę Staś.

18.00 /św. Anna/ Za + męża Karola Neugebauer, ++ rodziców Alberta i Marię Raudzis, brata Jerzego, szwagra Arnolda, ++ z pokrew. i za dusze czyśćcowe.

Środa ? 15.09.2010 NMP Bolesnej

7.00 – Za + męża Eryka Nowainskiego w 4 r. śmierci, ++ rodziców z obu stron oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo w rodzinie.

17.00 /szkolna/ Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Elżbiety w dniu 80 rocznicy urodzin.

Czwartek ? 16.09.2010 św. Korneliusza i Cypriana

7.00 – Za ++ rodziców Krystynę i Roberta Wocka, dwóch synów, córkę, ++ rodzeństwo i za ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za + męża i ojca Alfonsa Grzesik w 3 r. śm., ++ jego rodziców, 2 braci, teściów, 2 szwagrów, za żyjących i ++ z pokrew. obu stron i za dusze czyśćcowe.

Piątek ? 17.09.2010

7.00 – Za + Helenę Labisz, męża, ich rodziców, ++ z pokrew. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Franciszka Kasperek (miesiąc po śmierci).

19.00 /młodzież/ Ku czci św. Stanisława Kostki w intencji młodzieży.

Sobota ? 18.09.2010 św. Stanisława Kostki

7.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla Anny Szendzielorz z ok. 70 r. urodzin oraz za + męża Gintra w rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron i czterech szwagrów.

11.00 – Ślub rzymski: Mateusz Piaskowski i Magdalena Mainka.

18.00 /niedz./ Za + męża Bronisława Kowalskiego w r. śm., ++ rodziców, teściów i za ++ z rodziny Lis i Kowalski.

XXV Niedziela Zwykła – 19.09.2010

7.00 – Za + Jerzego Halama, ++ rodziców Marię i Józefa Piechota, teścia Józefa Halama, ++ z pokrew. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

8.15 /niem./ Za + męża Alojzego Materlik, ++ rodziców Wiktorię i Richarda Podleska, brata Richarda, teściów Elżbietę i Huberta, szwagierkę, szwagra oraz za żyjących i ++ z pokrew. Materlik, Podleska i Michala.

9.00 /św. Anna/ – Za ++ rodziców Agnieszkę i Rocha Schwiertz, Filomenę i Hermana Cebulla, siostrę, ++ z pokrew. i za dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla nowożeńców Magdaleny i Mateusza, o opiekę Bożą w rodzinach Piaskowski i Mainka.

11.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla Klary i Leonarda Gonsior z ok. 60 r. małżeństwa oraz za ++ rodziców i za żyjących i ++ z całego pokrewieństwa.

16.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinach Małgorzaty i Tomasza Zowada oraz Joanny i Karola Polok z okazji 20 rocznicy małżeństwa i 18 rocznicy urodzin córki Katarzyny.

Idą do sakramentów

Potocznie właśnie tak się wypowiadamy o tych, którzy bądź to przyjmują, bądź dopiero przygotowują się do przyjmowania świętych sakramentów. Przyjmowanie sakramentów dla życia naszej chrześcijańskiej wiary znaczy prawie dokładnie to samo, co oddychanie, odżywianie się, dla podtrzymania życia. Gdy mówimy tu o sakramentach to w pierwszym rzędzie mamy na myśli spowiedź świętą i Eucharystię. Ktoś idzie do spowiedzi świętej, ktoś często chodzi do Komunii świętej – mówimy. Brzmi to trochę tak, jak chodzenie do sklepu, do kina, po gazetę do kiosku. Czujemy jednak, że w tym chodzeniu do spowiedzi albo do komunii, jest coś wyjątkowego. Przynajmniej takich odczuć spodziewamy się od osób, które chętnie przyjmują Pana Jezusa do serca i równie chętnie praktykują częstą spowiedź świętą. Wszyscy wiemy, jak łatwo tu wpaść w rutynę lub przyzwyczajenie, i jak łatwo zrobić ze spowiedzi świętej bardzo okazjonalną praktykę (raz na rok, czy pół roku), która już potem zatraca swoje najświętsze znaczenie dla naszego życia z Bogiem. A wciąż idzie tu o sprawy najbardziej podstawowe, bo o budowanie naszej żywej i szczerej relacji z Panem Bogiem, z naszym Zbawicielem Jezusem Chrystusem. Św. Paweł jakby prześciga się z wszystkimi w tym rozumieniu

własnej grzeszności, mówiąc, że jest pierwszy spośród wszystkich grzeszników. A czyni to ?tylko!? dlatego, by móc powiedzieć, że też jako pierwszy jest zbawiony łaską swojego Odkupiciela, Pana Jezusa. Czy w tym naszym ?chodzeniu? do sakramentów idzie o to samo? Tego sobie najgoręcej życzymy, by w tym przyjmowaniu sakramentów świętych, wciąż dokonywało się przyjmowanie Jezusa Chrystusa, żywego Boga, Tego, który ma moc nas zbawiać i wybawiać od zła i grzechu. Zwróćmy jeszcze uwagę na drugie znaczenie owego ?chodzenia do sakramentów?. Mam na myśli nasze dzieci i młodzież, które w przyszłym roku ?pójdą? do I Komunii i spowiedzi świętej, a także młodzież, która ?idzie? do bierzmowania. ?Iść? do sakramentów w tym sensie oznacza całoroczne przygotowanie, przez katechezę, przez bardziej pilne przeżywanie liturgii świętej. I znowu, cały ten trud przygotowania, wypełniający ową drogę, czy to do Komunii świętej, czy do bierzmowania, może zostać potraktowany jako dodatkowa fatyga, dla rodziców i ich dzieci, ale może też być przeżyty jako wspólna droga do pogłębienia wiary, którą wyznajemy w naszej rodzinie. Wszyscy przecież idziemy do sakramentów świętych, bo wszystkim nam zależy na tym, by nasza relacja z Bogiem była żywa i prawdziwa. Nie udawana, nie symulowana tylko, ale codziennie przeżywana. Od rana do wieczora. Dzieciom, młodzieży oraz ich rodzicom, życzymy, by ta ich droga do sakramentów świętych nie była wyrwana z życia, ale by była ich codziennym życiem, przeżywanym z Bogiem, który Jest i który wciąż się do nas zbliża, z całym bogactwem swojego zbawienia, względem każdego z nas: dziecka, młodego, dorosłego.

Poczucie własnej wartości

Tzw. człowiek współczesny poczuje się mocno zdziwiony gdy przeczyta słowa św. Pawła z dzisiejszego drugiego czytania.

Apostoł do granic szczerości mówi o sobie samym jako o pierwszym z grzeszników – ?spośród których ja jestem pierwszy?. Dzisiaj każdy powie, to taki ?czarny pijar?. Z taką opinią św. Paweł traci wszelkie szanse na znalezienie nawet najmniej przyzwoitej pracy. Wielu z nas przekonało się już nie jeden raz, jak ważne jest, by się dobrze zaprezentować, by pokazać wszystkie, nawet te najbardziej ukryte wartości własnej osoby. A i tak trzeba było odejść ?z papierami? i wszelkimi dodatkowymi referencjami. Wszystko nic nie pomogło. Św. Paweł staje przed nami, bez udawania, jako najbardziej wiarygodny świadek wielkoduszności Pana Jezusa. Ongiś bluźnierca, prześladowca Chrystusa i oszczerca. Staje przed nami w poczuciu swojej wielkiej wartości, która ma swoje źródło w nieskończonym miłosierdziu Pana Jezusa, bo to On uznał Pawła za godnego wiary. Św. Paweł uczy nas dzisiaj takiego prawdziwego poczucia własnej wartości. Owszem, to poczucie opiera się na wielu zaletach i zdolnościach, jakie każdy z nas posiada. Trudno jednak przemilczeć własne słabości, własną grzeszność. A przecież właśnie to pozwala nam doświadczyć względem siebie Bożej wielkoduszności.

Bractwo Różańcowe ? 06.09 ? 12.09.2010 r.

Modlimy się w intencji naszych rodzin, abyśmy pielęgnowali ducha codziennej modlitwy.

Niedziela XXIII Zwykła

1. Dzisiaj XXIII Niedziela Zwykła. Zapraszamy na nieszpory ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 15.00.

2. W środę przypada Święto Narodzenia NMP. Po Mszy św. porannej poświęcenie ziarna i nasion. Dzieci i gimnazjalistów zapraszamy w środę na Mszę szkolną o godz. 17.00. Po Mszy św. spotkanie kandydatów na ministrantów i kandydatek do grona Marianek. **Dziękujemy Rodzicom za to, że w planie dodatkowych zajęć swoich dzieci uwzględnili godzinę 17.00 w każdą środę, na Mszę św. szkolną.**

3. Od piątku do niedzieli na Górze św. Anny obchody kalwaryjskie ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego. Wyjazd parafialnej pielgrzymki w sobotę o godz. 6.00 z parkingu przy kościele. Pielgrzymi z Wróblina zbiorą się koło ?Marysieńki?. Prosimy zabrać ?Kalwaryjkę?, świecę i prowiant. Powrót przewidywany jest około godz. 21.30. Opłatę w wysokości 15 zł należy uregulować do soboty w zakrystii. Dzieci są zwolnione od opłat. Są jeszcze wolne miejsca.

4. W piątek po Mszy św. wieczornej próba chóru.

5. W przyszłą niedzielę zbiórka przed kościołem do puszek na Wydział Teologiczny w Opolu.

6. Zap. przedślubne (I): Zbigniew Czubak z Czarnowąs i Agnieszka Ruczakowska z Karłowic, (II): Bartłomiej Jura z Czarnowąs i Barbara Dzikowska z Opola; Rafał Rudziński z Czarnowąs i Ewelina Soczyńska z Gorzowa Wielkopolskiego; Peter Sowade z Niemiec i Małgorzata Sowade z Borek.

7. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na potrzeby WSD i Kurii w Opolu. Dziękujemy rodzicom, dzieciom i młodzieży za udział w Mszy św. na rozpoczęcie roku szkolno-katechetycznego. Rodzinom z Czarnowąs dziękujemy za posprzątanie kościoła, a w sobotę o godz. 8.00 prosimy do sprzątania kościoła rodziny z Borek z

ul. Kolejowej, z ul. Bocznej i ul. Nowej.

8. Plan modlitwy różańcowej przed wieczornymi Mszami św. wg Róż:

- Pon. ? Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi (R. Baron).
- Wt. ? św. Jacka (D. Cebulla).
- Śr. ? św. Andrzeja Boboli (K. Rusek).
- Cz. ? bł. Marii Merkert (M . Baron).
- Pt. ? Ducha Świętego (E. Piontek).

Liturgia Święta w Parafii od 06.09 ? 12.09.2010 r.

Poniedziałek ? 06.09.2010

7.00 – Za + Marię Goebel (miesiąc po śmierci).

18.00 – Za + ojca Stanisława Stadnik w 5 r. śm., matkę Marię, teściową Danutę Kaczkowską, szwagrów Kazimierza Chromiec i Rudolfa Skabara, za ++ rodziców Wacławę i Stanisława Łykawka, brata Czesława oraz za ++ z rodziny Stadników, Dziurzyńskich i Kaczkowskich.

Wtorek ? 07.09.2010

7.00 – Za + matkę Stefanię Teda, ojca Pawła i za ++ z pokrewieństwa.

18.00 /św. Anna/ Za + syna Rudolfa Wrobel, Ryszarda Waleska i za dusze czyśćcowe.

Środa ? 08.09.2010 Narodzenie NMP

7.00 – Do Miłosierdzia Bożego za + męża Józefa Wróbel, siostrę Teresę, brata Alfonsa, ++ rodziców z obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 /szkolna/ Za + Jana Lazinka w 3 r. śm., rodziców z obu stron i ++ z pokrew.

Czwartek ? 09.09.2010

7.00 – Za + bratową Danutę Kainka w 1 r. śm., brata Joachima, rodziców z obu stron, za ++ z rodziny Kainka i Gałczyński i za dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + męża Arnolda Moczko w 4 r. śm., rodziców Jana i Gertrudę Moczko, Alberta i Marię Raudzis, brata Jerzego, szwagra Karola, o zdrowie i Boże błogosław.

Piątek ? 10.09.2010

7.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla Jadwigi Firlus w dniu 90 rocznicy urodzin.

18.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie, dary Ducha Świętego i Boże błogosław. dla córki Marty Cebula w dniu 18 r. ur. oraz w int. rodziny.

Sobota ? 11.09.2010

7.00 – Za + matkę Marię Waldyra, ojca Franciszka, ++ teściów, szwagra Stanisława i za dusze w czyśćcu cierpiące.

15.00 – Ślub rzymski: Mirosław Lorenz i Adrianna Kobiernik – Lorenz.

18.00 /niedz./ Za + teścia Józefa Kowol w 50 r. śm., teściową Gertrudę, męża Pawła, szwagra Maksymiliana, szwagierkę Otylię, ++ z pokrew. obu stron i za dusze czyśćcowe.

XXIV Niedziela Zwykła – 12.09.2010

7.00 – Za + syna Artura Schubert, ++ rodziców Jadwigę i Jerzego Speda, ++ Irmentraudę i Hildegardę Schubert i za ++ z pokrew.

8.15 /niem./ Za + męża Piotra Grzesik w r. śm., ++ rodziców z obu stron, trzech szwagrów i za dusze w czyśćcu cierpiące.

9.00 /św. Anna/ – Za + męża Rudolfa Grund, ++ rodziców, teściów, ++ z rodzeństwa i pokrew. obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla Elżbiety Schymainda z okazji 70 r. urodzin i za + męża Józefa.

11.00 – Za ++ Florentynę i Stefana Gwóźdź, za + Norberta Michalek oraz za żyjących i ++ z pokrewieństwa.

15.00 – **Nieszpory.**

16.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla męża i ojca Krystiana Pilarskiego z ok. 50 r. urodzin oraz w int. rodziny.

Nasze dzieci – nasi uczniowie

Niektóre mamy, już pod koniec wakacji wzdychały: ?o! żeby już się zaczął ten rok szkolny?, bo ciężko im było wytrzymać ze znudzonymi dziećmi w domu. Więc rok szkolny się zaczął, na dobre. Ale przecież czas szkoły nie jest czasem wakacji dla rodziców. To czas zdwojonych wysiłków. Czas towarzyszenia dzieciom w drodze do szkoły, czas wspólnego odrabiania trudnych zadań, czas pocieszania gdy dziecko czegoś nie potrafi zrozumieć, gdy staje wobec trudnych wymagań. Już pomijamy sprawę kosztownych wydatków: na książki, na składki,

na to i jeszcze na tamto. Nikt przecież nie odważy się powiedzieć: moje dziecko jest moim dzieckiem w domu, a uczniem nauczycieli w szkole. Nasze dzieci są jednocześnie naszymi dziećmi i naszymi uczniami. A i chcielibyśmy żeby w szkole były traktowane przez nauczycieli z taką miłością i z takim oddaniem, z jakim traktuje się własne dzieci. Niestety, zdarzają się sytuacje, że przestaje normalnie funkcjonować i pojęcie dziecka i pojęcie ucznia, tam gdzie traci swoje znaczenie albo zostaje podważone pojęcie rodzica i nauczyciela. Wtedy w to miejsce zaczyna wchodzić pojęcie kuratora, policjanta, wychowanka, a nawet prokuratora. Nasze dzieci są również, w pierwszym rzędzie, naszymi uczniami. Jeden z Ojców Kościoła powiedział o Matce Najświętszej, że była Matką Syna Bożego, ale i Jego pierwszą uczennicą. Te słowa w jakiś sposób odnoszą się do każdego z nas. Każdy z nas, bez względu na wiek i pełnione funkcje, jest i jednym i drugim. Jesteśmy dziećmi naszych rodziców i także całe życie jesteśmy uczniami. Jesteśmy dziećmi jednego Ojca, a Pan Jezus nazywa nas wszystkich swoimi uczniami. Zależy nam na tym, żeby nasze dzieci były w dobrych rękach nauczycieli. Ale również nauczycielom o wiele łatwiej pracuje się z takimi dziećmi, które są w dobrych rękach dobrych rodziców. Myślę, że te nasze dzieci mają wieli komfort posiadania i jednego i drugiego. Mają i dobrych, mądrych rodziców i mądrych, dobrych, oddanych im nauczycieli. I przez jednych i przez drugich są traktowane jak własne dzieci i jak uczniowie. Jak wiele w tych naszych dzieciach widać szczerego oczekiwania względem nas, dorosłych. Oczekują od nas byśmy byli dla nich jak kochający rodzice i jak wymagający nauczyciele. To oczekiwanie należy do istoty dziecka, jest jego prawem: mieć kochających, oddanych rodziców i równie oddanych, mądrych nauczycieli. Nasze dzieci są piękne, otwarte na wszystko, co zechcemy im dać. Oby mogły doczekać się od nas tego, co najlepsze.

Powitanie w szkole Pana Jezusa

Chyba dla większości z nas skończyły się już wakacje. Ewangelia, którą dzisiaj słyszymy w kościele może być uznana jako swoiste powitanie w szkole Chrystusa. Wszyscy, bez wyjątku, jesteśmy Jego uczniami. Dzieci, młodzież, ale i ich rodzice, dorośli – wszyscy, którzy wierzą w Pana Jezusa. Być może spodziewaliśmy się cieplejszego przywitania ze strony naszego Nauczyciela. A tu, już na samym wstępie, słyszymy trudne słowa o nienawiści wobec matki, ojca, najbliższych, nawet wobec samego siebie, a wszystko to ze względu na Chrystusa. Pan Jezus nie ustala ani podręczników, ani zeszytów do ćwiczeń, ani nawet nie daje szczegółowego planu lekcji, zadań. Jedynym Jego wymaganiem wobec nas, Jego uczniów, jest całkowite skierowanie się ku Jego osobie. Skierowanie swojego umysłu, serca, duszy, ze wszystkich sił, z całej mocy. Podporządkowanie Jemu wszystkiego i wszystkich, włącznie z najbliższymi: żoną, dziećmi, matką, siostrą, no i samym sobą. A planem szczegółowym jest po prostu nasze codzienne życie: szkoła, praca, wykonywanie swojego zawodu, realizowanie powołania. Wszystko to nasz Nauczyciel nazywa niesieniem własnego krzyża. W tym trudzie On sam jest dla nas wzorem i mocą, służy swoją mądrością i pokrzepia. A więc witaj szkoło kochana, szkoło Pana Jezusa!

Bractwo Różańcowe ? 30.08 ? 05.09.2010 r.

Modlimy się o dary Ducha Świętego dla dzieci, młodzieży, rodziców i nauczycieli.

Jezus przyszedł do domu

Ewangelia zaczyna się dzisiaj od stwierdzenia, że Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów. I że był śledzony przez tych, którzy zamierzali Go skompromitować, a potem zabić. Pan Jezus o tym doskonale wiedział, bo wiedział, co kryje się w sercu każdego człowieka. Znając sytuację, przewidując takie reakcje ludzkie, mógł po prostu ominąć ten dom. Ale Jezus wchodzi do tego domu, uzdrawia tam człowieka. Naraża się na docinki faryzeuszów, którzy chcieli Chrystusa pochwycić i postawić Mu zarzuty. Pan Jezus nie boi się wchodzić do naszych domów. Nie boi się przebywać w naszych sercach. Nie boi się być Panem Kościoła i naszych wspólnot. To On jest Panem każdej sytuacji, jest Panem naszego serca i całej rzeczywistości świata. Nawet jeśli wie, że wszędzie może być kompromitowany, śledzony. Zadaniem naszego życia jest przyjąć Pana Jezusa jako naszego Pana i Boga. Chrystus nie chce być przez nas tylko śledzony, On chce, byśmy Go naśladowali w naszym życiu, byśmy czerpali z Jego mądrości. Byśmy Go kochali i jeszcze raz: kochali! Bóg zawsze jest ?u siebie?, kiedy otwieramy Mu nasze serce, kiedy dajemy Mu pierwsze miejsce w całej rzeczywistości życia. Oby w naszym życiu nigdy nie spełniły się słowa: Przyszedł do swoich, do swojego domu, a swoi Go nie przyjęli.